

bolu, zastosowanego do ostatniej martyrologii, znalazł tu nie tylko ideowe, ale pełne artystycznego polotu wcielenie. Obok rektora Jacka Małczewskiego, figuruje Pochwalski ze wspaniałym portretem mężczyzny, dalej profesorowie: Axentowicz, Fałat, Mehoffer, Dębicki, Weiss.

Powszechne a zasłużone uznanie zyskał Soter Jaxa za przepyszną w tonie i odczuciu sceny morską. Z innych dzieł zwracały uwagę: pejzaż Filipkiewicza, piękny krajobraz Rychter Janowskiej, doskonałe szkice pejzażowe Gumowskiego, kapitalne, pełne siły rysunki Rembowski i wiele innych.



Zgon wybitnego lekarza-obywatela: S. p. prof. dr Stanisław Domański

Specjalna wzmianka należy się pracom por. Henryka Uziębły, który obok obrazów niewojennych, (jak na przykład Kościół N. Maryi Panny w Krakowie) wystawił budzący ogólne zainteresowanie cykl, odtworzający epizody z wiosennej ofensywy i oblężenia Krakowa.



Dla sierot wojennych: Komitet sądziowski we Lwowie rozdaje ciepłą odzież i obuwie sierotom po poległych żołnierzach.

Dla sierót wojennych.

Piękna a zarazem wzruszająca uroczystość odbyła się w tych dniach we Lwowie, w jednej z sal sądu krajowego, mianowicie obdzielanie sierót po poległych wojskowych ciepłą odzieżą i obuwem, zakupionem ze składek, zebranych przez komitet z grona sądziowskiego utworzony. Przybyli na tę uroczystość prezydenci sądów: Kilian, Łuczkiwicz i dr. Małaczyński, naczelnicy sądów powiatowych: Prokopowicz i Orzelski, radcy: Rybicki, Philip, Bogdanowicz, Miski, Smolikowski i sekretarz Zgóralski. Panie Bogdanowiczowa i Zgóralska zajęły się bardzo gorliwie przygotowaniem podarków, które rozłożono na kilku stołach. W sali zgromadziło się 100 sierót z matkami. Do zebranych przemówił prez. dr. Małaczyński, po czym nastąpiło rozdawnictwo. Wywoływano biedne sierotki imiennie i wręczano im płaszczyki, sukienki i buciki, wszystko nowiutkie. Dużo było takich matek, których los obdarzył sześciorgiem, pięciorgiem i czworgiem dzieci. Przykro było patrzeć na te młodości, łzy do oczu się cisnęły i troską napełniało się serce na myśl, w jaki sposób taka biedna matka da sobie z tylu dziećmi radę i czy wydoła wychować te nieszczęśliwe sieroty bez wydatnej pomocy publicznej na pracowitych i uczciwych obywateli.

Wśród dziatwy obdarowanej były także dwie sierotki po kapitanie Legionów i dwie sierotki, których ojca zabito na bruku lwowskim, podczas pamiętnych pogromów we wrześniu 1914 r. Radość na twarzyczkach dziatwy, unoszących tobołki z sali sądowej, była najmiłą nagrodą dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do zebrania podarków.

Akcyja humanitarna w Galicyi.

Pomimo, iż kraj nasz ma za sobą całą grozę i zniszczenie obcego najazdu i najdotkliwiej odczuwa skutki wojny, społeczeństwo nasze spieszy zawsze z gotowością na każde wezwanie akcji humanitarnej i nie szczędzi datków, aby przyjąć z ulgą cierpiącym i potrzebującym. Płyną zewsząd składki na najrozmaitsze cele, a nie uchylają się przed tym dobrowolnym podatkiem nawet najbiedniejsi, składając swój wdowi grosz na ołtarzu dobra publicznego. Płynęły obficie składki na Legiony, a obecnie rozwinięto w całej Galicyi gorliwą akcyję, celem zbierania funduszy na sieroty i wdowy po poległych Legionistach. W tym celu w wielu już miastach i miasteczkach galicyjskich ufundowano tarcze Legionów, przeznaczone do wbijania gwoź-



Wystawa wojenna w Pałacu Sztuki w Krakowie: Sala z obrazami Juliana Fałata, prof. Mehoffera, prof. Weiss, Stachewicza, Filipkiewicza.